

# Narada przewodniczących woj. rad narodowych

WARSZAWA

29 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, J. Cyrankiewicza, odbyła się narada przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych i miast wydzielonych.

W naradzie udział wzięli również: wiceprezesi Rady Ministrów — Z. Nowak i E. Szyr, sekretarz Rady Państwa — J. Horodecki, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli — K. Dąbrowski, ministrowie, przedstawiciele zainteresowanych resortów i instytucji.

Tematem narady było ustalenie zadań rad narodowych w związku z realizacją uchwały III Plenum KC PZPR oraz omówienie planu i budżetu terenowego na rok 1960.

Analizy projektu planu terenowego na rok przyszły dokonał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. Secomski, proponując jednocześnie szereg rządowych korekt planu i budżetu. Korekty te zmierzają w kierunku: podwyższenia terenowych zadań produkcyjnych i usługowych, zmniejszenia wydatków na fundusz plac, ograniczenia inwestycji do rozmiarów istotnie koniecznych z preferencją tych inwestycji, które dawać będą szybkie efekty gospodarcze.

Projekt budżetu terenowego omówił minister finansów — T. Dietrich. Podkreślił, że wydatki planowane w budżecie terenowych mają w roku przyszłym tendencję nieproporcjonalnego wzrostu w stosunku do planowanych zadań produkcyjnych. Zgłosił on szereg poprawek w tym zakresie. Zwrócił również uwagę na konieczność wprowadzenia w gospodarce terenowej jak najdalej idącej dyscypliny finansowej, zwłaszcza w zakresie skuteczniejszego śledzenia należności podatkowych, prawidłowego dysponowania kredytami budżetowymi i gospodarowania funduszem plac.

Przewodniczący Komisji Planowania S. Jędrzychowski dodatkowo naświetlił zadania rad narodowych na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i jej perspektywy.

# Na 4 kontynentach używają polskich chustek do nosa

WROCŁAW

Kraje Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Europy są odbiorcami chusteczek do nosa produkowanych na Dolnym Śląsku przez zakłady przemysłu bawełnianego i sztychów w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Piawie.

Zakłady w Piawie wysyłały rocznie w świat ponad milion chusteczek.

# Chciała upiec chleb — spaliła 6 zagród

KRAKÓW

Stefania Krzywdzińska ze wsi Krzykawa pow. Olkusz — zabrała się przedwczoraj do pieczenia chleba. Nie zważając na silny, porywisty wiatr rozpalila ogień w chlebowym piecu. Nie zdążyła go jednak upiec. Od iskier wydobywających się z komina, zapaliła się siomiana strzechna na dachu zagrody... Pożar szybko się rozprzestrzenił na sąsiednie zabudowania. Epilog pieczenia chleba w wietrzny dzień jest tragiczny. Spłonęło bowiem doszczętnie 6 zagród.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.126

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 262 (3231) — Rzeszów, piątek 30 października 1959 r.

## Prezydium Krajowego Komitetu SFBS omówiło plany budownictwa szkół na rok przyszły

WARSZAWA

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu PRL — Czesława Wyeca posiedzenie Prezydium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, na którym omówiono środki zmierzające do usprawnienia akcji powszechnych świadczeń na rzecz budowy szkół-pomników Tysiąclecia.

Prezydium zaakceptowało włączenie na pierwszą listę budowanych obiektów dodat-

kowo 17 dalszych szkół. Tak więc obecnie na liście tej znajduje się łącznie 220 szkół.

W czasie posiedzenia, prezydium zapoznano się także z planami budownictwa szkolnego na 1960 rok. Jak wynika z tych planów, w przyszłym roku młodzież ma o-

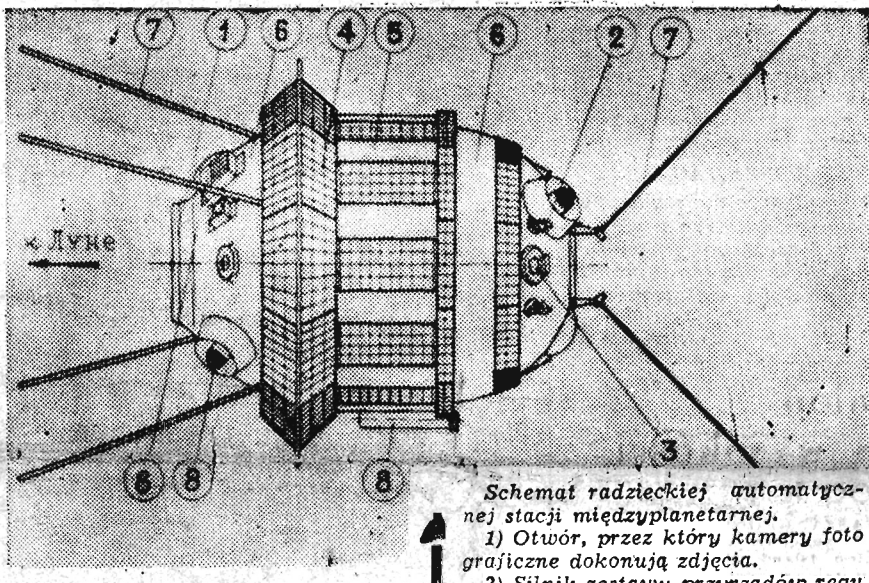
trzymać 5.650 nowych izb lekcyjnych w szkołach podstawowych w tym 1.230 izb — z kwot SFBS. Poza tym rozpoczęto się budowę dalszych 5.200 izb lekcyjnych. Przy nowych szkołach zostanie zbudowanych 4.390 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

## Zakończyła się sesja poświęcona działalności N. Krupskiej

WARSZAWA

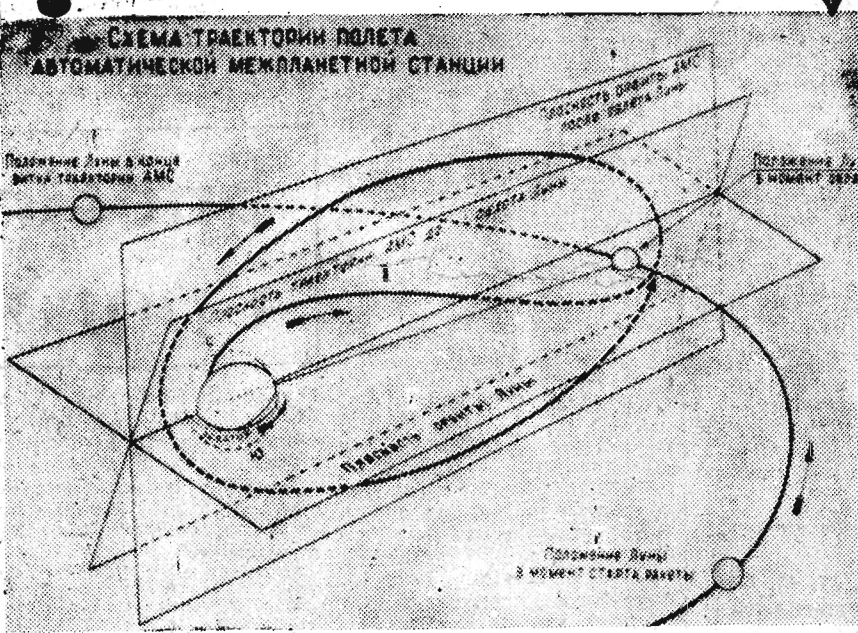
29 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa sesja popularno-naukowa, poświęcona działalności pedagogicznej N. Krupskiej, zorganizowana z inicjatywy komisji pedagogicznej Zarz. Gł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

LUNNICKI



**Schemat radzieckiej automatycznej stacji międzyplanetarnej.**  
 1) Otwór, przez który kamery fotograficzne dokonują zdjęcia.  
 2) Silnik zestawu przyrządów regulujących kierunek lotu stacji.  
 3) Słoneczny czujnik.  
 4) Baterie słoneczne.  
 5) Zastona układu termoregulacyjnego.  
 6) Ekry termiczne.  
 7) Anteny.  
 8) Inne badawcze aparaty naukowe.

**Schemat toru automatycznej stacji międzyplanetarnej.**  
 I — Położenie Księżyca w końcowym etapie po minięciu go przez automatyczną stację międzyplanetarną.  
 II — Płaszczyzna toru automatycznej stacji międzyplanetarnej przed okrążeniem Księżyca.  
 III — Płaszczyzna orbity automatycznej stacji międzyplanetarnej po okrążeniu Księżyca.  
 IV — Położenie Księżyca w czasie okrążania go przez automatyczną stację międzyplanetarną.  
 V — Płaszczyzna orbity Księżyca.  
 VI — Położenie Księżyca w czasie startu rakiety.  
 CAF — telefoto z Moskwy



## Komisja sejmowa przyjęła projekt ustawy o ulgach podatkowych dla rzemiosła

WARSZAWA

28 bm. w czasie popołudniowych obrad sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o ulgach podatkowych dla rzemiosła z tytułu inwestycji. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Min. Finansów z wiceministrem J. Duszą. Projekt ustawy referował pos. J. Olszewski. Omawiając założenia projektu ustawy, referent wskazał, że ma ona na celu stworzenie dodatkowych bodźców sprzyjających aktywizacji tych rzemieślników, którzy wymagają poparcia z uwagi na ich charakter usługowy dla ludności. Ustawa zmierza do tego poprzez ulgi podatkowe dla rzemieślników dokonujących z własnych środków (niepochodzących z pożyczek bankowych) inwestycji na potrzeby produkcji i usług, jak też związanych z budową przez rzemieślników mieszkań.

Wysokość ulg wynosi 30 proc. sum wydatkowanych na inwestycje, a jeśli chodzi o rzemieślników, którzy osiągnęli roczny obrót przekraczający 660 tys. zł — 20 proc. Sumy te będą potrącone od ustalonego podatku. Suma potrąceń nie może jednak przekroczyć podatku ustalonego za okres 3 lat. Jeśli chodzi o tereny i rodzaje rzemiosła wymagające szczególnego poparcia — to projekt przewiduje upoważnienie wojewódzkich rad narodowych do podwyższenia ulg z tytułu inwestycji do 40 bądź 50 proc. na te-

## Węgierskie klejnoty koronne odnaleziono na dnie Dunaju

BUDAPESZT

Opuszczając w roku 1945 pośpiesznie Węgry wojska hitlerowskie oraz węgierscy faszyci wywieźli z tego kraju szereg bezcennych eksponatów muzealnych mających wartość pamiątek narodowych. Wśród zabranych przedmiotów znajdowały się również insygnia i klejnoty koronne ze skarbcza węgierskich królów. Około 50 proc. zabranego mienia zostało Węgrom zwrócone po wojnie. Ostatnio na terenie Austrii z dna zatoki Dunaju kołomyjskiej Hajnburg wylowiono 6 metalowych skrzynek, w których, według informacji prasy austriackiej — znajdują się przedmioty zabrane w r. 1945 z węgierskiego skarbcza królewskiego.

### GIEKAWOSTKA

**BOMBA PRZYCZYNA PRZERWANIA KONCERTU CALLAS**

**NOWY JORK**

W środę wieczorem w Kansas City miał się odbyć koncert znanego śpiewaczki Marii Callas. Wkrótce po rozpoczęciu występu Callas, na salę wkroczyła policja, wzywając 3.500 melomanów do możliwie jak najszybszego opuszczenia pomieszczenia. Organizatorzy koncertu zostali poinformowani, że na sali znajduje się bomba. Wśród melomanów znajdował się m. in. b. prezydent USA Truman. Po dokładnym przeszukaniu sali przez policję okazało się, że informacja, jakoby na sali znajdowała się bomba — była tylko złym żartem. Po upływie 45 minut publiczność powróciła na salę, aby wysłuchać koncertu do końca.

## DNIA

### Nowy polski akordeon

**BYDGOSZCZ**

W sprzedaży ukazał się nowy akordeon polskiej produkcji „Polonez” — bo tak się nazywa, nowy instrument — jest 80-basowy i posiada 5 rejestrów. Akordeon — wyposażony w nowoczesny mechanizm, jest ozdobiony efektownymi okładzinami z krajowego perłowca.

Producent — Bydgoska Fabryka Akordeonów „Pafacord” przygotowała jeszcze

jedną ciekawą nowość. Już na „gwiazdkę” pojawią się na rynku pierwsze akordeony młodzieżowe o nazwie „Echo”. Zaopatrzone je w 32 basy. Jak wynika z opinii specjalistów „Echo” przewyższa swą jakością podobne akordeony produkowane w zachodniej Europie.

Ogółem w przyszłym roku fabryka w Bydgoszcy zamierza dostarczyć na rynek 10 tysięcy akordeonów.

## Ambasador ChRL Wang Ping-nan spotkał się ze społeczeństwem Rzeszowa

W dniu wczorajszym ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Wang Ping-nan, spotkał się w sali kolumnowej Prezydium WRN ze społeczeństwem Rzeszowa.

mali wyczerpujące odpowiedzi. Dziś w godzinach rannych ambasador Wang Ping-nan opuści nasze województwo. (gr)

W spotkaniu wzięli także udział i sekretarz KW PZPR tow. Wł. Kruczek, towarzysze: Zdzisław Czaja i Mieczysław Kaczor — wiceprzewodniczący Prezydium WRN.

Ambasador Wang Ping-nan przemawiając do licznie zebranej publiczności, na wstępie podzielił się wrażeniami z pobytu na Rzeszowszczyźnie. Powiedział on, że dopiero naocznie można się przekonać i właściwie ocenić wielki trud i ofiarność narodu polskiego w dziele budownictwa Polski Ludowej. Rozwój gospodarczy waszego województwa zadziwia nas — mówił dostojny gość. Zrobiliście już bardzo wiele. Wasze plany są wprost imponujące, dla tego życzę wam jak najlepszych sukcesów w dalszej realizacji ambitnych założeń.

**Rada Państwa postanowiła zwołać VI sesję Sejmu PRL na dzień 31. X. 1959 r.**

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać szóstą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 31 października 1959 r.

Przewodniczący Rady Państwa (-) Aleksander Zawadzki  
 Sekretarz Rady Państwa (-) Julian Horodecki

Następnie zebrani zażądali ambasadorowi szereg pytań dotyczących historii narodu chińskiego, rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, na które otrzy-

## W ZSRR powstają największe na świecie zakłady bawełniane

MOSKWA

W Kamysynie, niewielkim miasteczku nad Wołą, trwa budowa zakładów przemysłu bawełnianego, które z chwilą ich całkowitego uruchomienia w roku 1964 dostarczą będą milion metrów tkanin w ciągu doby. Będą to największe tego typu zakłady na świecie.

## Halniak jeszcze więcej

KRAKÓW. Na całym Podkarpaciu wiał jeszcze wczoraj porywisty halny wiatr.

Szybkość jego w porywach wynosiła ponad 28 m na sekundę. Stało się to przyczyną wielu różnorodnych szkód, pożarów, uszkodzeń linii elektrycznych i telefonicznych. Wiatr poprzez różnorodnych szkód, pożarów, uszkodzeń linii elektrycznych i telefonicznych. Wiatr poprzez wracał słupy, połamał drzewa i zrywał dachy. Zasięg „halnego” dochodził nawet po Kraków i Katowice.

Dobry znak dla przyszłych negocjacji

Wszyscy członkowie ONZ popierają rezolucję rozbrojeniową

NOWY JORK

Idea powszechnego i całkowitego rozbrojenia wysunięta przez premiera Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowa w przemówieniu wygłoszonym 18 września br. na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ odniosła wspaniały triumf. Wszyscy bowiem członkowie ONZ w liczbie 82 zgłosili w charakterze współautorów akces do rezolucji zainicjowanej przez ZSRR i uznającej powszechnie i całkowicie rozbrojenie za najważniejszy problem, przed którym stoi obecny świat oraz wyrażającej nadzieję na konstruktywne jego rozwiązanie w możliwie jak najkrótszym czasie.

W trakcie środowej dyskusji zabierali głos: przedstawiciel USA Cabot Lodge, radziecki wiceminister spraw zagranicznych Kuźniecowa, przedstawiciel W. Brytanii Ormsby-Gore, repres. Francji Moch oraz delegaci Pakistanu i Haiti.

Wszyscy mówcy poparli projekt rezolucji, podkreślając, że ma to doniosłe znaczenie dla przyszłych obrad ONZ oraz dla prac komitetu rozbrojeniowego 10 państw — Wschodu i Zachodu.

Metal o olbrzymiej wytrzymałości

MOSKWA

W wyniku specjalnej obróbki metalu, uczeni radzieccy otrzymali materiał, którego wytrzymałość dochodzi do fantastycznych rozmiarów 1.330 kg na milimetr kwadratowy. (Wytrzymałość zwykłej stali używanej w przemyśle metalurgicznym wynosi 30 do 50 kg na milimetr kwadratowy).

Naukowcom udało się jak gdyby zbliżyć z sobą atomy materii i uszeregować je w zwarte łańcuchy, między którymi nie ma próżni ani luk jak w zwykłym metalu.

Komunikat WUML

Dnia 2. XI. (poniedziałek) rok I Wydz. Ekon. ma wykład: „Teoria wartości i pieniadza” oraz „Podstawowe zagadnienia”. Rok II ma seminarium z tematu: „Zagadnienie okresu przejściowego” oraz wykład pt. „Organizacja zarządzania i formy samorządu w przedsiębiorstwie socjalistycznym”. Dnia 3. XI. (wtorek) rok I Wydz. Hist. ma wykłady: „Pliocen i myśl społeczna starożytności” oraz „Europa w latach 1794-1848”, zaś rok II ma semin. z tematu: „Podst. zag. ontologii” i wykład: „Kształtowanie się światowideń nauki w szeregu PPS — zag. Centrolew”. Początek zajęć w obu dniach o godz. 14.

Byli milicjant skazani na dożywotnie więzienie

ŁÓDŹ

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi na sesji wyjazdowej w Piotrkowie odpowiadał b. funkcjonariusz MO w Grabicy Bronisław Zieliński oskarżony o bezpodstawne użycie broni w wyniku czego ponosił śmierć mieszkańiec Piotrkowa Aleksander Michalski. Jak ustalono, Zieliński w dniu 31 lipca br. przeprowadził kontrolę pojazdów mechanicznych na skrzyżowaniu dróg: Piotrków — Łódź — Łask i będąc w stanie nietrzeźwym spowodował tragiczny w skutkach incydent ze spotkaniem na szosie A. Michalskim. Postrzelony Michalski wkrótce zmarł.

Sąd skazał Bronisława Zielińskiego na karę dożywotniego więzienia.

CHRUSZCZOW

przybędzie do Paryża na początku 1960 r Zachodnia „konferencja na szczycie” około 15. XII br.

PARYŻ

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville przemawiając w czwartek w komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że zachodnia „konferencja na szczycie” odbędzie się w Paryżu około 15 grudnia br. Powiedział on również, że premier Chruszczow złoży wizytę w Paryżu w ciągu trzech pierwszych miesięcy przyszłego roku, przy czym spędzi część czasu w samej stolicy, część zaś przeznaczy na podróż po Francji.

pienie wszelkich prób utrudniania i sabotowania w przyszłości tych negocjacji oraz nakaz dla ich uczestników w kazania takiej samej dobrej woli i ducha współpracy oraz wzajemnych ustępstw, jakich wyrazem była opracowana rezolucja.

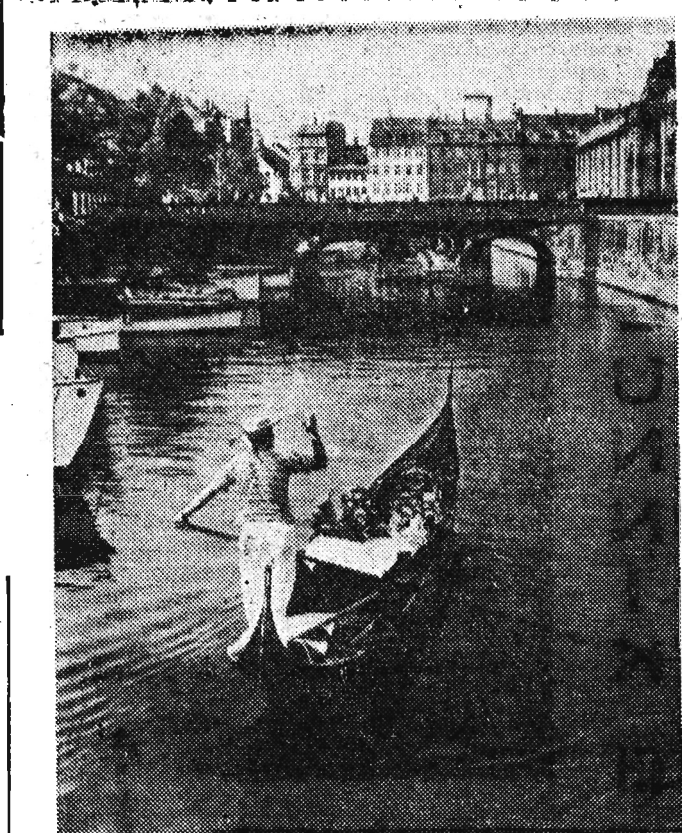
Zdaniem większości obserwatorów, którzy nie pomniejszają trudności, jakie piętrzą się jeszcze na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, spontaniczne poparcie rezolucji jest dobrą zapowiedzią na przyszłość, odzwierciedlając zmienioną atmosferę międzynarodową i odmienne niż w okresie zimnej wojny nastroje w ONZ.

Jak podkreśla wielu obserwatorów, w fakcie poparcia rezolucji rozbrojeniowej przez 82 państwa, jest pewna symboliczna wymowa. Narody świata przyjmując za pośrednictwem swych przedstawicieli współautorstwo tej rezolucji, a tym samym odpowiedzialność za nią, zadokumentowały niedwuznacznie, że domagają się konkretnych a przede wszystkim owocnych rezultatów obrad od komisji 10 państw Wschodu i Zachodu, która na początku przyszłego roku w Genewie podejmie negocjacje w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Narody świata podkreśliły, że rozbrojenie takie uważają za możliwe i realne. Jest w tym fakcie również pośrednie potwierdzenie...

KOPENHAGA

Dziennikarze duńscy zorganizowali przejazdkę gondolą z okazji dorocznego festiwalu w Kopenhagie i w ten sposób powstało nastrojowe „weneckie” zdjęcie.

Fot — CAF



Balon na wysokości 400 km

WASZYNGTON Z poligonu doświadczalnego Wallop Island w stanie Virginia wyrzuty balon na wysokość 400 km olbrzymi balon doświadczalny z pianki o średnicy 30 m. Balon, którego waga nie przekraczała 60 kg został wyrzuty w ramach doświadczeń prowadzonych przez amerykańską Agencję Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej.

Punkt świetlany przesuwający się szybko po niebie wywołał wielkie zainteresowanie wśród ludności amerykańskiej. Na posterunkach policji, w redakcjach dzienników i radiu rozdzwoniły się telefony. Wiele amerykańskich pisma, czy świecący punkt jest nowym satelitą radzieckim.

Do czego może doprowadzić dyskusja o tureckiej polityce

PARYŻ

Jak podaje Agencja France Presse, w wiosce Derik (Turcja środkowa) doszło do starcia między zwolennikami i przeciwnikami obecnego rządu tureckiego. W wyniku starcia została zabita 12-letnia dziewczynka, a około 50 osób odniosło rany, w tym 8 bardzo ciężkie. Jak podaje agencja, dwóch mieszkańców wioski rozpoczęło dyskusję na temat polityki rządu tureckiego. W pewnym momencie gwałtownej sprzeczki, jeden z dyskutantów wyjął pistolet i rozpoczął się ogólna strzelanina bowiem do „dyskusji” włączyli się także inni mieszkańcy wioski. Po pewnym czasie policji udało się rozdzielić walczące strony i zaprowadzić spokój.

Wiadomości sportowe

MIĘDZYNARODOWA SUPERLIGA Z UDZIAŁEM POLAKÓW

LONDYN Zachodnioeuropejscy i amerykańscy menażerowie pikarscy zamierzają w przyszłym roku zorganizować międzynarodową superligę piłkarską, w której uczestniczyłby mistrzowski drużyny z Anglii, Szkocji, Irlandii, Australii, USA, Francji, Węgier, Szwecji, NRF, Włoch i Hiszpanii. Rozważana jest także sprawa udziału drużyny polskiej i Kanady.

Wstępne projekty przewidują, że „superliga” podzielona by była na dwie grupy. Pierwsza grupa przeprowadziłaby rozgrywki systemem każdy z każdym (bez rewanżu) w okresie 25 maja do 26 czerwca, a druga grupa w dniach 29 czerwca do 3 sierpnia. Finał z udziałem dwóch najlepszych zespołów odbyłby się w pierwszej połowie sierpnia. Jeden z punktów projektu przewiduje, że w obydwu grupach grałaby jedna drużyna amerykańska. Z tego też względu zaproponowano różne terminy dla obydwu grup. Działacze amerykańscy zapewniali, że drużyny europejskie, które przyjechały na mecze do USA, otrzymają pełny zwrot kosztów. Część związków piłkarskich — m. in. Anglii, Szkocji i Irlandii, wyraziły już zgodę w tej sprawie.

Unieważnienie losowania Toto-Lotka z niedzieli

Dyrekcja P. F. „Totalizator Sportowy” komunikuje, że w losowaniu gry Toto-Lotek w Piąsach pow. Chranów w dniu 23 października br. miały miejsce odchylenia od regulaminu, co wzbudziło obawę, że przebieg losowania może być nieformalny.

Na tej podstawie dyrekcja PPTS unieważniła 28 bm. losowanie w Piąsach i postanowiła powtórzyć losowanie w dniu 29 października.

Wszystkie kupony złożone na 25. X. zostały zabezpieczone w skarbcach PPTS przez komisję zgodnie z regulaminem gry. Dyrekcja PPTS zawiadomiła, że podejrzani o usiłowanie przeprowadzenia nieformalnego losowania zostali natychmiast zwolnieni z pracy.

Wczoraj wylosowano następujące cyfry:

22, 24, 27, 30, 37, 43, (44)

Zwiedzając wystawę 10-lecia NRD

G DY ogląda się otwartą ostatnio w Rzeszowie wystawę 10-lecia władzy ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, można śmiało różne spostrzeżenia i porównania, ale myśl nasza wraca często do źlej przeszłości w stosunkach polsko-niemieckich, której nie chciałoby się więcej widzieć.

Otóż trzeba powiedzieć, że jeżeli dziś pokazujemy dorobek i rozwój sąsiadującego z nami państwa niemieckiego, z którym nawiązaliśmy przed 10 laty i utrzymujemy do tej chwili przyjacielskie stosunki, to mamy po temu uzasadnione powody. Dziś Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna — to kraje należące do jednego obozu pokoju i socjalizmu. Dziś w NRD zarówno czynnik oficjalny, jak i sama ludność starają się dać dowody szerszego przyjaznego ustosunkowania się do naszego państwa, uznając bez zastrzeżeń naszą granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju i sprawiedliwości dziejowej.

Ze tak jest, mogliśmy się przekonać podczas niedawnego pobytu w tym kraju. A więc prasa codzienna NRD przy różnych okolicznościach omawia te sprawy i bez żadnych ogródok potępia to wszystko złe, którego dawniej doznała Polska ze strony kaiserzowski i hitlerowski Niemiec, jak również to, co dziś jeszcze mogłoby zakłócić nawiązaną przyjaźń, a zwłaszcza agresywne zapędy adenauerowski Niemiec zachodnich. Przechodziła temu również film, radio i również wydawnictwa w NRD, jak np. film dokumentalny z czasów Hitlera o generale Heusingerze, czy o podpaleniu Reichstagu przez hitlerowców i o procesie Dymitrowa „W diabelskim kręgu”.

W niektórych miastach NRD mogliśmy stwierdzić, że zniszczenia wojenne nie o-



Włoska chadecja przed rozłamem?

Nie po raz pierwszy rządząca we Włoszech partia chrześcijańsko-demokratyczna staje w obliczu kryzysu, rozbitcia, sprzecznoci wewnętrznych, ujawniających całą iluzoryczność — ogłoszonego przez jej przywódców — „ponadklasowego” charakteru tej partii, jej bezradność wobec torujących sobie w świecie, a także w samych Włoszech nowych prądów.

Kryzys, jaki chadecja włoska przeżywa obecnie — czego odbiciem florencki zjazd chrześcijańskiej demokracji — jest chyba najostrejszy ze wszystkich dotychczasowych. Sprawująca od 13 lat władzę chadecja stanęła na rozdrożu. Dotychczasowa polityka, bazująca na popieraniu wielkiego kapitału i obszarnictwa, na unikaniu reform przewidzianych przez konstytucję, do prowadziła do głębokich zaburzeń w strukturze gospodarczej kraju i skomplikowanej sytuacji w dziedzinie socjalnej. Zmniejszenie chłonności rynku, zagrożenie małej i średniej własności, brak zaspokożenia wielu podstawowych potrzeb socjalnych ludzi pracy — oto niektóre tylko skutki tej polityki. Jawne niezadowolenie i krytykę już nie tylko szerokiek mas ludowych, ale i dółów chadecckich wywołuje też coraz częściej polityka zagraniczna rządu Segniego, jej pozostawanie na ubocznej wielkiej dialogu — Wschód—Zachód.

Obecny kryzys i sprzeznosci w tonie chadecckiej są niewątpliwie w dużej mierze odbiciem trudności, na jakie napotyka chadecja w swych rządach. Drogi ich przewyższenia jedni widzą w przesunięciu się w lewo, w odrzuceniu dotychczasowego kursu i

przejsciu do bardziej radykalnego programu, drudzy — w dalszym jeszcze zwrocie chadecckiej na prawo. Pierwszą z tych tendencji reprezentuje b. premier i przywódca chadecckiej Fanfani, druga — obecny sekretarz partii, Moro wspólnie z premierem Segnim i ministrem spraw zagranicznych Pellą. Między tymi dwoma ugrupowaniami przebiega główna linia podziału, jakkolwiek cała chadecja rozdarta jest aż na 9 różnych frakcji.

Fanfani i jego grupa opowiadają się za rządem centro-lewicowym, który byłby koalicją chadecckiej i socjaldemokracji oraz ewentualnie obejmował także republikanów i radykałów. Fanfaniści „dysponują stosunkowo wykrystalizowanym programem. Opowiadają się oni za przeprowadzeniem pewnych reform, które przytoczyliby się do „unowocześnień” Włoch, m. in. za nacjonalizacją niektórych gałęzi przemysłu, za demokratyczną reformą szkolnictwa, zwłaszcza szkolnictwa zawodowego, za niektórymi ograniczonymi reformami socjalnymi”.

Koncepcji tej przeciwiwła się ze wszystkich sił prawe skrzydło chadecckiej. Ma ono Fanfaniemu za złe nie tylko to, że walkę przeciwko komunistom (co zarówno prawica jak i lewica uważa za jedno ze swoich głównych zadań) zamierza prowadzić odmiennie od dotychczasowych metodami, ale z gruntu przeciwstawia się wszelkim drastycznym reformom.

Który z obu kierunków chadecckiej zdobędzie we Florencji większość, wkrótce się okaże. Wydaje się jednak, że w razie zwycięstwa „fanfaniści” dni rządów gabinetu Segniego byłoby policzone. K. D.

Spostrzeżenia i porównania

Dreźnie, które w nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku przeżyło olbrzymi nalot bombardowców angielskich. Zginęło tu wówczas wiele tysięcy mieszkańców tego miasta, a niemal całe zabytkowe śródmieście legło w gruzach.

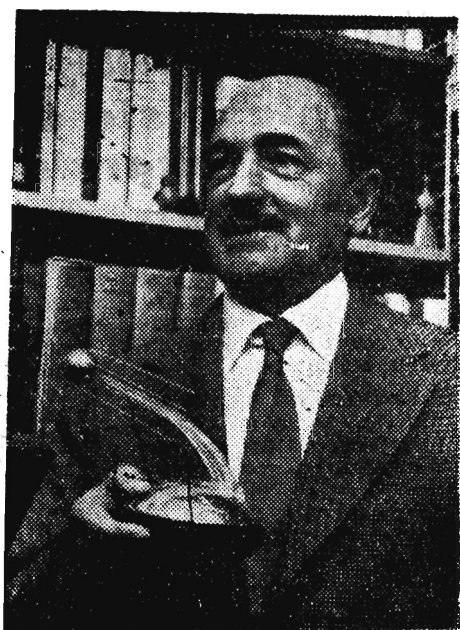
Nie mogą więc Niemcy powiedzieć, że nie wiedzą, co to jest wojna. Niejedną też z tak zwanych tam „rocznika 42”, który był pod Stalingradem i zdołał ujść stamtąd z życiem, nie chce dziś znowu dać się zwerbować do wojska w zachodnich Niemczech i ucieka do NRD, protestując — jak mniemamy sposobność to usłyszeć na jednym z zebrań — przeciwko różnym odwetom i militarystom Adenauera. Nic dziwnego, że w NRD w całym kraju rozwinęła się ożywiona i owocna działalność Niemiecki Komitet Pokoju, którego sekretarzem generalnym jest szczyry przyjaciel Polski tow. Heinz Willman oraz p. Edyta Neuman.

Demokratyzacja oraz uwidnia domnienie ludności o nowych, socjalistycznych zasadach życia i pracy postępują szybko naprzód z pozytywkiem dla kraju. Świadczy o tym m. in. odnowienie przemysłu, również podkreslił on, że NRD, jako

poważnie w czasie działań wojennych zniszczonego, a zwłaszcza jego szeroko rozwinięta produkcja, stawiająca NRD w pierwszym szeregu wśród państw uprzemysłowionych w Europie. Mielismy sposobność zobaczyć to, chociażby na je-siennych targach w Lipsku, czy też oglądając kilka zakła-

dów pracy, jak np. tamtejsze drukarnie, które nas interesowały. W rozmowach z różnymi fachowcami sztychliśmi też słowa uznania dla rozwoju naszego przemysłu. Jednemu z nich imponowała nasza Nowa Huta i wielkie osiągnięcia naszych stocznich w budowie okrętów.

Zetknęliśmy się także z różnymi przejawami życia kulturalnego w NRD. Ciekawy zwłaszcza pod względem urozmaiczonego programu na terenie wielkiego parku w Berlinie, byłi naprawdę masowy festyn w „Dniu Radia i Telewizji NRD”. W Lipsku natomiast oglądaliśmy w Wyższej Szkole Grafiki i Sztuki Wydawniczej wystawę prac, nadesłanych z krajów demokracji ludowej. Warto tu przytoczyć uwagi, którymi podzielił się z nami profesor tej szkoły, H. Ilgenfritz, również działacz tamtejszego Komitetu Pokoju. Mianowicie budowa przemysłu, również



Salvatore Quasimodo, 58-letni poeta i lo... laureat tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie literatury

Na zajęciu: Poeta z modelem smutka, który otrzymał w czasie zesłanecznego pobytu w Związku Radzieckim.

CAF

Co nowego u górników naftowców?

PRACA NA... MEDAL SKĄD TA ABSENCJA?

Pomyślnie wykonują swoje zadania produkcyjne naftowcy woj. rzeszowskiego. Świadczy o tym wyniki uzyskane w okresie minionych 9 miesięcy. Otóż Kopalnictwo Naftowe Krosno, któremu podlegają wszystkie zakłady eksploatacji ropy i gazu — plan trzech kwartałów w wydobywaniu ropy wykonało w 101,9 proc., gazu — 102,5 proc. a w produkcji gazoliny osiągnęło 103,9 proc.

Równie dobrze pracuje zakłady gliniokowej Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego. Plan produkcji globalnej wykonano tu w 109,2 proc., zaś produkcji towarowej w 104,5 proc.

Natomiast Zakład Geologiczno-Wiertniczy Przemysłu Naftowego w Jasle plan odwierconych metrów wykonał w 114,3 proc.

W Krośnie obradowała niedawno poszerzone Plenum Zarządu Okręgu ZZ Górników. Referat na temat sytuacji gospodarczej i politycznej, oraz aktualnych zadań ZZ w przemyśle naftowym wygłosił przewodniczący ZO tow. Władysław Rejdych. Stwierdził on m. in., iż jakkolwiek

kopalnictwo naftowe realizuje swoje zadania z nadwyżką nie ustrzegło się jednak przekroczenia funduszu płac w wysokości 334 tys. zł podczas 9 minionych miesięcy. Zasadniczą przyczyną jest ponadplanowa praca w godzinach nadliczbowych w niedzielę i święta. Występują też przesrody w zatrudnieniu, zwłaszcza w oddziałach pomocniczych.

Poważnie także wzrosła w stosunku do roku ubiegłego absencja chorobowa. Kiedy w 1958 r. na skutek przedstawionych zwolnień lekarskich naftowcy nie przepracowali 855.400 roboczo-godzin, to w tym roku tylko w okresie 9 miesięcy zarejestrowano niewiele mniejszą cyfrę, bo 822 tys. roboczo-godzin.

Z tego tytułu wypłacono zasiłki chorobowe w kwocie 1.612.700 złotych. Podczas dyskusji zgłoszono szereg wniosków zmierzających do ograniczenia zbędnych godzin nadliczbowych za równo w eksploatacji, jak i wiertnictwie.

Na zakończenie obrad tow. Rejdych zapoznał zebranych z uchwałą ostatniego Plenum KW PZPR w Rzeszowie odnośnie zadań ZZ i rad robotniczych w przemyśle naftowym.

Z dedykacją przewodniczącym GRN w Brzozowie

TENDENCJE I SKUTKI

Do Brzozowa przyjechali dzisiaj przewodniczący prezydium 29 gromadzkich rad narodowych. Na naradzie usłyszeli informację o przebiegu dostaw żywności i ziemniaków. Cyfry będą naprawdą niepokojące. Wielu przewodniczących może dowie się o nich po raz pierwszy i na pewno zastanowi się nad źródłami niepomyślnej sytuacji w kampanii skupu, która spowodowała trudności w zaopatrzeniu miast. Każdy z nich będzie musiał odpowiedzieć, co zrobił u siebie w gromadzie, aby świadczenia towarowe wsi dla państwa zostały jak najszyciej wyrównane.

Do zbiorczych zestawień wymiaru i wykonania dostaw na dzień 25. X. br. z całego powiatu i poszczególnych gromad dojdą jeszcze zarzuty, z których prezesi nie będą w stanie ani usprawiedliwić się, ani zrzucać odpowiedzialności jeśli podejmą się ewentualnej chociaż beczelowej obrony.

Nasze grzechy główne

Pewnego dnia przetarliśmy kilkakrotnie oczy z niedowierzaniem i zdumieniem. Niespodzianką była aż nadto przykra i wywarła ogromne wrażenie. Z przyjemnością wysłuchujemy pochwał i nie lubimy, gdy się nas gani, więc zaczęliśmy szukać tzw. przyczyn obiektywnych by swoje niedopatrzeńcze oraz nieudolność organizacyjną zasłaniać suszą, mniejszym urodzajem i spadkiem hodowli. Bez wątpienia fakty te miały pewien wpływ na osłabienie dyscypliny dostaw. Jednakże o niepomyślnym przebiegu kampanii skupu zdecydowała bierność prezydium rad narodowych, uleganie nieuzasadnionym narzekaniom rolników, nadmierne stosowanie ulg i u-

morzeń, bezradność wobec opornych i swoista polityka prezydium zdobywania taniego poklasku na wsi. Sprawowanie władzy nie polega na rozdzielaniu kredytów, materiałów budowlanych, stosowaniu ulg, ale równocześnie na czuwaniu, aby obywatele wykonali swe zobowiązania wobec państwa w przewidzianym czasie, w ustalonej ustawionej wysokości, a w omawianym przez nas wypadku na wyegzekwowanie należności towarowych i finansowych od opieszalców i opornych. Sprawowanie władzy oznacza wszechstronne przestrzeganie praworządności.

Chłopi brzozowscy należą do dnia 25 bm. z dostawą 150 ton zboża, 95 ton żywności i 500 ton ziemniaków.

Zboże młóciło 20 agregatów

Gromada Harta ma do wyrównania 27 ton zboża, 13 ton żywności i 90 ton ziemniaków. W Prezydium GRN rozmawiając na ten temat z sekretarzem Antonim Dominem, prezesem kółka rolniczego Józefem Błońskim, prezesem GS Stanisławem Krupą. Bezradnie rozkładali ręce, wyrażając tym samym bezsilność i uległość wobec sugestii pewnej części rolników.

Urodzaje zbóż były na pewno nie gorsze od ubiegłorocznych, uwzględniając nawet fakt, że w związku z długotrwałą suszą w jesieni trzeba zatrzymać większą rezerwę zbóż jarych na zasiew, więc ma pełne możliwości wywiązania się z dostaw. W Har-

cie znajduje się ponad 20 agregatów młocarnianych, odpada argument, że nie było czym i kiedy młócić.

Średnia powiatu i Harty

Ogólna podaż zwierząt rzeźnych z gromady Harta wynosiła do dnia 30. IX. br. 147 ton, przy czym na obowiązkowe dostawy poszło z tej ilości zaledwie 17 proc., przy średniej powiatowej 20 proc.

Alternatywy mogą być różne: albo są takie gospodarstwa, które wywiązały się całkownie z obowiązków i sprzedają żywiec ponad plan, lub są takie gospodarstwa, które korzystają z różnych kombinacji, nie sprzedając zwierząt po cenach obowiązkowych dostaw, tylko po cenach wolnorynkowych. Natomiast wniosek jest tylko jeden: chociaż mówi się o spadku hodowli trzody chlewnej, wykazują to bowiem spisy różne, podaż zwierząt rzeźnych potwierdza, że istnieją możliwości dostarczenia w pełnym wymiarze żywności dla państwa. Prezydium zawiniło, przesuwać wielu rolnikom, ociągającym się z wyrównaniem świadczeń, termin dostawy na IV kwartał rzeźnikom z powodu trudności, a w międzyczasie sprzedali oni po 3 i 4 sztuki kontraktowanej trzody.

Zamienniki ziemniaki i wiosna

W tym roku podobnie jak i w poprzednich latach chłopcy wnosili masowo podania o zamianę dostaw ziemniaków na żywiec lub zboże, a Prezydium GRN w Harcie przychylnie złatwiało prośby. W rzeczywistości nie brakowało ziemniaków, tylko lepiej kalkulowało się przetrzymać je do wiosny i sprzedać po wyższych cenach. Jedną trzecią wiosennego skupu ziemniaków w powiecie Brzozów pochodziła z rejonu Dynowa tj. z gromad Harta, Lubno i Bartkówka. W bieżącej kampanii skupu właściwiej będzie z wielu względów nie stosować zamienników, a domagać się od rolników dostarczenia ziemniaków.

Dyskusyjny procent ulg

Zaniepokoił mnie stosunkowo wysoki procent ulg w żywności przyznawany ogólnie przez Prezydium PRN poszczególnym gromadom. Np. dla Domaradza, Haczowa, Siedlisk i innych od 10-11 proc. Gromady Nozdrzec, Dylągowa, Bartkówka otrzymały od 0,3 do 3 proc. Z ulg korzystają gospodarstwa rozdrobnione, słabo zagospodarowane i zaniedbane, w których brak jest rąk do pracy, bo synowie i córki odeszli do miast, a ich starzy ojcowie nie mogą podołać robocie, w następstwie gospodarstwo pod upadła. Czy słuszne jest stosowanie ulg, uważam za rzecz wątpliwą i dyskusyjną. W Harcie też bardzo dużo ludzi pracuje poza rolnictwem, których nie interesuje intensyfikacja własnego gospodarstwa, bo czerpią pokaźne dochody z pracy w przemyśle i budownictwie. Np. Antoni Stochmal za legą z dostawą 100 kg żywności. Syn jego pracuje. Podobnie St. Pych ma zatrudnionych w mieście, posiada zaległości ze swego 2-hektarowego gospodarstwa.

Tendencje i metody

Brzozowscy władze powiatowe zgodnie oświadczają: „Prezydium GRN zaniepokoiło sprawę obowiązkowych dostaw. Balansują między wsią i powiatem. Nie rozliczyły zalegających i nie stosowały kar na opornych. Zażyły stosunki łączą chłopów z prezydiami, toteż liczą oni na bezkarność. W Krzemiennej na 7 wezwanych, którzy posiadają zaległości zgłosił się tylko 1 rolnik”. Taką opinię wyraził i sekretarz KP PZPR St. Pyrcak, kierownik wydziału skupu Prezydium PRN Borkowski, wiceprzewodniczący Prezydium PRN — Nowakowski i sekretarz PK ZSL Jakiela.

Ze swej strony dodajmy, że niemienniejsze obowiązki i odpowiedzialności spoczywały na aktywnie powiatowym, który zbyt późno zorientował się, że jest źle i wziął się ostatnio do roboty. Jedynolite wspaniałe działania powiatowych instancji partyjnych PZPR i ZSL zagwarantują powodzenie podjętych wysiłków o zabezpieczenie skupu produktów rolnych. ZSL-owcom w radach narodowych należy stawić podobne wymagania, jakie stawia partia swoim członkom, a ich postawa osobista i działalność polityczna we wsi wśród chł-

pow muszą być tak samo zdecydowane, jak i PZPR-owców. Obrona interesów, przejawiająca się w tendencji do umiarzenia dostaw, nadmierne stosowanie ulg, względnie bierny stosunek do zaległości — są sprzeczne z linią polityczną obydwu partii. Sekretarz Jakiela mówił, że rozmawiał dopiero z ZSL-owcami, członkami prezydium z Malinówki, a przecież gromad jest 29. Chcę wierzyć jego słowom, że akcja zebrania przedkongresowych ZSL zostanie wykorzystana na przypomnienie chłopom przez aktywny ZSL o ich obowiązku wobec państwa.

We wszystkich wsiach w całym powiecie trzeba na radach aktywnie, zebraniach partyjnych i wiejskich wytworzyć taką atmosferę, żeby rolnicy zrozumieli konieczność terminowego wywiązywania się w całości ze świadczeń.

J. NOWAKOWSKI



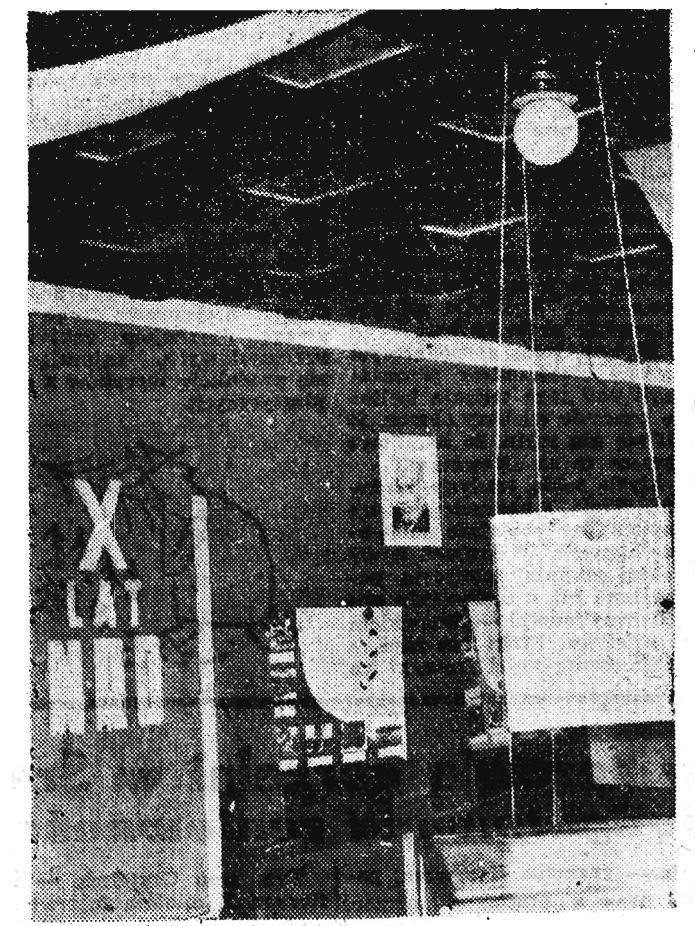
Skomplikowany mechanizm zabawki zmusza do zastanowienia...

Zakłady obuwnicze w rozbudowie Cegielnia w Trzebusce otrzyma suszarnię

Zakłady obuwnicze podległe przemysłowi terenowemu w Kolbuszowej planują przeprowadzić się do nowego zakładu. W związku z tym w planie budżetowym na rok przyszły przyznano 1,5 mln złotych na wyposażenie nowego zakładu. W przyszłym roku projektuje się np. uruchomienie warsztatu remontowo-obuwniczego, zakup nowych maszyn itp.

W tym samym czasie przystąpi się także do rozbudowy cegielni w Trzebusce (pow. Kolbuszowa). Kosztów 1.300 tys. zł przewiduje się tu elektryfikowanie zakładu, urządzenie wentylacji, zakup maszyn i innych urządzeń do nowej suszarni. Z chwilą przeprowadzenia tych prac znacznie wzrosnie w tej cegielni produkcja cegły.

(beta)



Fragment wystawy z okazji 10-lecia NRD urządzonej w Rzeszowie.

kraj obozu socjalizmu, najdalej wysunięty na zachód, musi dbać o to, aby wszelka działalność, a więc i twórczość artystyczna nie hołdowniła upodobaniom kapitalistycznym, kultywowanym na Zachodzie. Z tych też pobudek pochodziło jego zatroskane zdziwienie, że w Polsce na tę wystawę, obok dobrych prac z zakresu artystycznej oprawy książek (z Krakowa), przysłały nasze Akademie Sztuk Pięknych szereg prac z dziedziny grafiki i plakatu, w swej kompozycji i treści dosyć niezrozumiałych i nie związanych z tematyką wystawy.

Niewątpliwie, był to dla nas przyjemny obław, gdy przyjmujący nas w szedzie uprzejmi gospodarze starali się okazać swą szczerą życzliwość w stosunku do nas i do naszego kraju. Tak więc miły był dla nas pobyt: także w okręgowym (wojewódzkim) mieście Gera w Turynii. Przedstawiciele tutejszego Komitetu Pokoju m. in. E. Gruner i C. Bohme dołożyli starań, aby pokazać nam to, wszystko, co mogłoby nas zainteresować. A więc jako historyk mogłem zobaczyć bardzo starannie urządzone muzeum historii rewolucyjnego ruchu robotniczego, po którym oprowadzał nas stary, doświadczony i zasłużony działacz robotniczy, tow. Hartman, tkacz z zawodu, a obecnie zamiłowany i doskonale obeznany z historią, opiekun muzeum. Tu dowiedzieliśmy się, że Gera — to miasto przemysłu tekstylnego o dużych tradycjach walk klasy robotniczej z rządami kapitalistycznymi i hitlerystycznym. Dział przewodniczącym okręgu (wojewódzki) Gera jest tow. Lydia Poser, zasłużona działaczka ruchu robotniczego, której mąż również był robotnikiem, zginął od kul hitlerowskiej.

Inny znowu z działaczy Komitetu Pokoju w Gera, urzędnym towarzysz, Herbert Klecha, który przez cały czas naszego pobytu w tym mieście był nam przewodnikiem, ugóścił nas u siebie w domu. Tu wśród ożywionej towarzyskiej rozmowy mieliśmy znowu miłą niespodziankę, gdy

gospodyni domu, żona Herberta i młoda pracownica w dziedzinie kultury okręgu p. Schmidt zagrały „Kukuleczkę” oraz „Na prawo most”. No cóż, dowiedzieliśmy się, że te nasze pieśni zawędrowały tu z wycieczkami naszej młodzieży, coraz częściej przybywającymi w te strony.

W końcowym rachunku wylądowała tak, jak gdyby sprawa dobrych stosunków sąsiedzkich oraz współpracy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną stawała się coraz bardziej sprawą dnia codziennego.

DR. FR. BŁOŃSKI

POWIATOWY Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kolbuszowej ma przyjąć do swojej działalności nie tylko w mieście, ale także i w powiecie. Podczas ferii letnich TPD przagnąc urozmaicić chwilę odpoczynku dzieciom wystąpiło z bardzo przyjemną inicjatywą organizującą tzw. małe formy czasosów. Z czasosów takich korzystali uczniowie szkoły w Kolbuszowej Górnej, w Trzeszowce i Niwiskach. Kilka razy tygodniowo dzieci spędzały po kilka godzin w salach szkolnych gdzie pod okiem nauczycieli odbywały różnego rodzaju zajęcia. W dniach, w których dzieci przychodziły do szkoły korzystały z wykorzystania, którego koszty pokrywało TPD.

Niezależnie od tej formy czasosów TPD prowadzi w Nowej Wsi Dziecińce, co w dużym stopniu ułatwia pracę w polu rolniczym, których żony bez obawy o dziecko mogły udawać się do żniwi, czy innych prac polowych.

W chwili obecnej Zarząd Powiatowy TPD także nie próżnia. Posła pracą z uczniami, TPD pomaga także o dziejach w wieku przedszkolnym, organizując ogniska przyświeczne. Ogniska tak-

kie działają już w Trzebosi i Komorowie, zraszając 80 dzieci. Nie trzeba dodawać, że przebywanie w ogniskach sprawia małym niemolom radość. W specjalnych pomieszczeniach przeznaczonych do tego celu maluchy

TPD w Kolbuszowej ma się czym pochwalić

bowia się i tańczą. Ogniska oczywiście wyposażone są w potrzebne urządzenia dostosowane do potrzeb przedszkolaków. W najbliższym czasie także i dzieci z Ruty Komorowskiej znajdą się w Ognisku, bowiem TPD zamierza już w przyszłym miesiącu zorganizować w tej miejscowości ognisko. O tym, że kolbuszowskie TPD uzyskuje pomyślne wyniki na wsi, świadczy fakt nie tylko organizowania wspomnianych ognisk czy wycieczek. Bardzo np. przypadła do gustu dzieciom wy-

cieżka autobusami do Sandomierza czy Zagłębia Siarkowego, która właśnie niedawno zorganizowano. Zarząd TPD nosi się z zamiarem urządzenia w Rantówcu placu zabaw dla dzieci. Jeżeli aura dopisze dzieci rantańskie już w przyszłym miesiącu będą mogły korzystać z placu zabaw z prawdziwym zdarzenia. W przeciwnym wypadku TPD uruchomi ten plac dopiero na wiosnę 1960 r. Czy wspomniany plac będzie podobny do otwartego niedawno w samej Kolbuszowej (obok Domu Kultury) nie wiadomo. Niemniej jednak dzieciaki z Rantowa bardzo by przagnęły korzystać w swojej wsi z hasełkami i piaskownic.

Jeżeli chodzi o dalsze plany TPD w Kolbuszowej są one dość śmiałe. Jednym z najbliższych zadań jest objęcie pracą dydaktyczną rodziców. Ponieważ jednak temat ten „podpadł” także kierownikowi Powiatowego Domu Kultury, przeto organizatorem wykładów dla rodziców, które odbędą się wkrótce w Kolbuszowej będzie zarówno PDE, jak i TPD. A słuchaczy na pewno nie zabraknie.

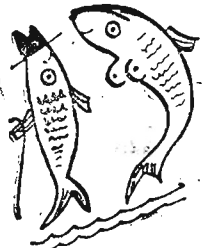
E. BARŁOWSKA



### Śledziowa łamigłówka które za 7 które za 18?

„Chcilibyśmy wiedzieć coś o śledziach. Jak poznać, które śledzie kosztują 7 zł za kg, a które 18 zł. Lubimy z mężem bardzo śledzie. Gdy potaniały, zaraz kupiłam 1 kg za 7 zł w sklepie PSS na blokach i co się okazało? Po wysnoczeniu, gdy je zamarynowałam bardzo miękkie. Ale sądzę, że błąd tkwił w samym sposobie przyrządzenia. Po jakimś czasie znowu skusiłam się na kilo śledzi w tej samej cenie. Były bez głów, grube, piękne, wyglądały apetycznie. Kupiłam je tym razem na ulicy 3 Maja. Były niezłe.

W kilka dni później mój mąż kupił w sklepie na ul. 3 Maja znowu 1 kg w cenie 18 zł. Nie zaglądał do paczki, sądził, że będą na pewno dobre. Niestety... Pewnym wytłumaczeniem jest fakt, że równocześnie



sprzedawano w tym sklepie śledzie po 7 złotych czyli nieco innego gatunku.

Może redakcja poda nam sposób na odróżnianie jednych śledzi od drugich?

Tyle nasza Czytelniczka (nazwisko znane redakcji). W tej sprawie również otrzymaliśmy kilka listów i telefonicznych zapytań. Zasięgnęliśmy więc „języka” w Centrali Rybnej. Jak nas poinformowano, przyjęty został zwyczaj, że skoro w sklepie są śledzie po 7 zł (bez głów), to nie ma innych również bez głów, ale są natomiast w cenie 20.80 zł. Śledzie po 18 zł sprzedawane są wyłącznie z głowami.

Różne ceny śledzi podyktowane są zarówno gatunkiem, jakością, wartością odżywczą. Jako przykład omówimy dwa skrajne gatunki. Śledź dalekomorski pełny w cenie detalicznej 18 zł za 1 kg i śledź atlantycki w cenie 7 zł. Śledź dalekomorski pełny, to śledź potawiany krótko przed tarłem lub na tarliskach, nie warty jeszcze, zawierający około 20 proc. tłuszczu. Śledź atlantycki to śledź potawiany w czasie jego wędrówki partowej na żerowiska. Jest to śledź chudy, posiadający zaledwie 2 proc. tłuszczu.

To samo dotyczy śledzia dalekomorskiego „Ulika”. Ulisko śledź dziewcziny już wyróżniony, ale bardzo delikatny posiadający najwyższą wartość smakową, aczkolwiek nie nadaje się do przerobu na wędzonki lub marynaty. Posiada też najwyższy wskaźnik wartości tłuszczu.

Po tych wyjaśnieniach — życzymy naszej Czytelniczce — smacznego. Kończąc radę: śledzie po 7 zł, zwłaszcza te duże, są smaczne ale po wysnoczeniu przed włożeniem do marynaty trzeba je koniecznie obciągnąć ze skórki, ca bardzo podnosi ich smak. Przepis pewny. Sami wypróbować.

## Gładyszów Pochodzi od Gładysza

W tych dniach mija 600 rocznica nadania przez króla Kazimierza Wielkiego, polskiemu rycerzowi i podrządcy sądeckiemu Janowi Gładyszowi uprawnień osadniczych w dorzeczju rzeki Ropy, w dawnej ziemi bieckiej. Fakt ten w obliczu zbliżającego się Tyśiąclecia Polski nie powinien minąć bez echa.

Z tego powodu zgłaszam wniosek o objęcie południowego pogranicza pow. Gorlice specjalną akcją kulturalno-oswiatową, a także poznawczą. Tu zetknąć się bowiem można ze wspomnieniami z bojowej akcji I Dywizji Kościuszkowskiej, czy też dawnym szlakiem napoleońskim. Dzień Święta Zmarłych nakłada również pewne obowiązki. Warto odnowić pamięć o największym pobożowisku w Karpatach z pierwszej wojny światowej „zbilansowanym” na 100 przeszło cmentarzach wojennych położonych na stokach górskich i przełęczach na południowym pograniczu w powiecie gorlickim. Zanika coraz bardziej pamięć o tych cmentarzach i troska o ich zachowanie w Beskidzie Niskim. W pobliżu średniowiecznej miejscowości Gładyszów na południowym pograniczu powiatu gorlickiego znajdują się również stare cmentarze wojenne.

Ze swej strony TWP i PTTK organizują w dniach 1 i 2 listopada zebrania ludności i młodzieży szkolnej w Gładyszowie i w wioskach sąsiednich powstałych jeszcze w średniowieczu. Ożyje wówczas historia rodziny Gładyszów. Ale czy nie warto, by o tym fakcie wiedział szerszy ogół społeczeństwa?

Warto. Drukując fragmenty listu Władysława Trzyszczyły, członka Pow. Zarz. TWP i Oddz. PTTK w Gorlicach — sądzimy, że ta miejscowość sięgająca średniowiecza zyska sobie w opinii społeczeństwa należne jej zainteresowanie. A iniljatywie p. WL Trzyszczyły wypada sercecznie przyklasnąć...

### Ja nie mam cegielni

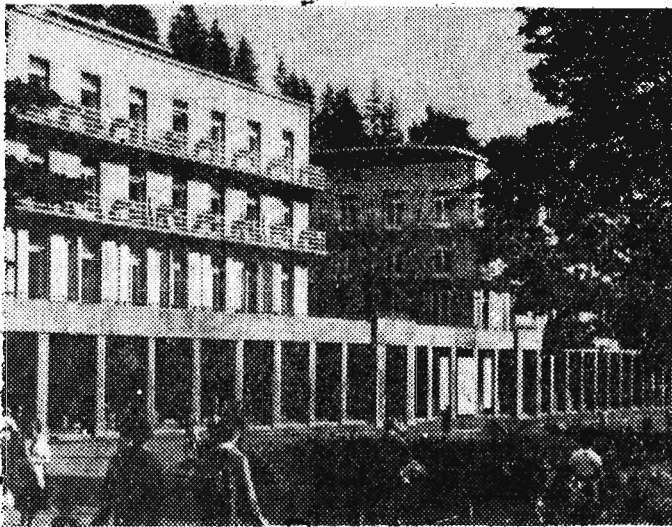
Szanowny Redaktorze! Za Waszym pośrednictwem zwracam się po wyjaśnienie do Przedsiębiorstwa Handlu Opałem, dlaczego skład opalowy na Osiedlu WSK „wpycha” odbiorcom (na dodatkowe przydziały) miał zamiast węgla. Zresztą, jeśli o mnie chodzi — mogą to być brykiety czy koks. Ale miało być tak. Ja, drodzy „opalowcy” nie mam cegielni, a małej kuchence miał węglowy mocno podprawiony ziemią, absolutnie „nie smakuje”. Po prostu dostaje wtedy „zaburzeń” i koniec z paleniem.

To jedna sprawa. A druga — dlaczego ja mam ponosić konsekwencję czyichś niedo-

patrzeń. Chodzi mi po prostu o przechowywanie węgla. Jak wiadomo, po przytransportowaniu na miejsce, jest on składowany w duże sterty. Stąd wydawany odbiorcom. Ale w międzyczasie nadchodzą nowe transporty i sterła rośnie z powrotem w górę. Na dole pozostaje więc stary węgiel, który leży tu nieraz przez kilka lat. Po takim „odpoczniku” — zbiera się już tylko miążz z ziemią, który nadaje się co najwyżej do cegielni, a nie dla indywidualnych odbiorców. J. B.

Od redakcji. Rzecz całą publikujemy bez komentarzy — i czekamy na odpowiedź OPHO.

### POLSKIE UZDROWISKA



KRYNICA ZDROJ... po Zakopanem drugie co do wielkości i frekwencji uzdrowisko w Polsce, czasosawisko, słacja turystyczna i sportowa. Słynne wbdy krynickie, zaliczane do najstarszych szezaw alkalicznych znane są od 158 lat. Na zdjęciu: Nowy Dom Zdrojowy. CAF — fot. Falkowski



## Decyzja w sprawie gorzelnii w Średniej była podyktowana rentownością

„My rolnicy z wioski Średnia — gromada Krzywca, powiat Przemyśl, udajemy się do Was z prośbą o pomoc. W naszej wiosce Średnia jest gorzelnia w bardzo dobrym stanie. W zeszłym roku była czynna. Miała być w ruchu również i bieżącej jesieni. Rolnicy z całej gromady zwieźli do gorzelnii ziemniaki kontraktowane, jak i na planowy skup. Chcieli po przerobieniu w gorzelnii otrzymać wywar. Dziś trzeba te wszystkie ziemniaki, około 150 ton, zgromadzone w Średniej przetrzymać do gorzelnii w Węgierce oddalonej prawie 15 kilometrów od naszej gorzelnii. Transport tych ziemniaków wyniósłby około 15 tysięcy złotych. Czy taka gospodarka może istnieć? Nie dość, że krzywdzi się rolników, pozbawiając ich wywaru, to jeszcze wyrzuca się państwowe pieniądze w błoto?”

Tyle nasz Czytelnik — M. Rorusz. Z miejsca interweniowaliśmy. Przekazujemy rolnikom tej wioski odpowiedź, jaką uzyskaliśmy w Wojewódzkim Zarządzie PGR od kierownika klucza Zakładów Przemysłu Rolnego. Otóż gorzelnia w Średniej nie może być w tym roku uruchomiona z uwagi na małą ilość ziemniaków przeznaczonych do przerobu. Produkcja byłaby zatem nieopłacalna. Dlatego ziemniaki skupione na terenie waszej gromady muszą być

przewiezione do gorzelnii w Węgierce, która jest już w ruchu, gdzie poza tym zgromadzone duże ilości ziemniaków do przerobu. Koszty przewozu — jak nas zapewniano — nie przekroczą 3 tysięcy złotych. Poza tym za wywar rolnicy otrzymają ekwiwalent pieniężny. Sądzimy, że ta decyzja podyktowana troską o rentowność produkcji trafi do przekonania rolnikom ze Średniej. Tym bardziej, że list ich podyktowany był przecież troską o rentowność produkcji.

## Oddział onkologiczny dopiero w 1961 r.

„Dość dawno temu czytałam w „Nowinach Rzeszowskich”, że ma być w Rzeszowie uruchomiona przychodnia przeciwrakowa i że nawet Instytut w Krakowa ma dostarczyć odpowiednie aparaty do naświetlań.

Byłam leczona w Instytucie w Krakowie, mogłabym teraz na miejscu przeprowadzić badania kontrolne, w związku z tym sprawa ta bardzo mnie ineresuje.

Później zaś, choć jestem stacją czytelniczką „Nowin”, nic o tym więcej nie czytałam. Co słycać w tej sprawie?”

Spełniając prośbę naszej Czytelniczki, przekazujemy informację uzyskaną u dr Chabinki, ordynatora Szpitala Wojewódzkiego: w Rzeszowie już od 6 lat istnieje poradnia onkologiczna przy ul. Obrońców Stalingradu. Jest to poradnia typu konsultacyjnego. Stąd po przebadaniu i ustaleniu choroby pacjenci kierowani są na specjalne leczenie w Instytucie Onkologicznym w Krakowie lub Warszawie.

Od dłuższego czasu czynione są intensywne starania mające na celu otwarcie oddziału onkologicznego przy Szpitalu MSW w Rzeszowie. Otwarcie nastąpić może prawdopodobnie dopiero w 1961 r. Projektowany jest oddział o 80 łózkach z odpowiednimi urządzeniami do naświetlań itp. Część aparatury jest już w Rzeszowie. Poczynaniami lekarzy, jak twierdzi dr Chabinka jest brak społecznego poparcia.

## Choinki z... plastyku?

„W jednym z numerów „Nowin” przeczytałem informację, że Zespół Nadleśnicztwa w Sanoku, aby nie dopuścić do niszczenia drzewostanu młodzików — co ma miejsce zwykle w grudniu w związku z tradycyjną choinką — oprócz szkółek zakłada specjalne plantacje choinkowe. Myśl nieźla, tym bardziej, że zakłada się one przeważnie na terenach, gdzie przebiegają linie wysokiego napięcia. Wykorzystuje się w ten sposób spory teren, wydawałoby się straconej dla lasu. Pracę tę prowadzą leśnicy sanoccy od dwóch lat i dotychczas założono takie plantacje na powierzchni około 30 ha.

W tym roku gospodarczym leśnicy bieszczadzcy przeznaczili pod tego rodzaju kulturę znacznie większy obszar, jeśli się nie myli, 36 ha. Powtarzam to za „Nowinami”.

Myślę sobie, tradycja tradycja. Wiele z naszych tradycji zostało już poważnie unowocześnionych. W krajach o wysokim stopniu zalesienia pomyślano już o zastąpieniu prawdziwej jodełki — drzewkiem z plastyku. Efekt ten sam, a jakie oszczędności drewna? Na

## Po odbyciu służby wojskowej należy się opieka lekarska

„Zwracam się do Was — pisze nasz Czytelnik Miroślaw Pyrek z Dęby — ponieważ doprawdy nie wiem, co mam uczynić — aż wstyd pisać — ze swoim psującym się zębem. Pozornie rzecz błaża, ale...”

Powróciłem z wojską dn. 8. X. br. Zaczął mi się psuć ząb. Ponieważ dopiero starałem się o pracę, nie posiadałem w tej chwili zaświadczenia z pracy. Udałem się jednak do miejscowego Ośrodka Zdrowia, gdzie jest gabinet dentystyczny i

pomoże, ale prywatnie. Ze zrozumiałych względów zrezygnowałem i oświadczyłem, że należy mi się opieka lekarska. Po zaświadczeniu opinii u kierownika Ośrodka dr Mazakowa oświadczyła, że mam rację, tylko, że termin ustawy jest już upłynął 22. a dziś jest 23...

I tak zostałem ze swym bólowym zębem, w dodatku rozgorączczony, bezduśnością i brakiem zrozumienia ze strony ludzi w białych kitlach!...

Tak, rzeczwiście, miał pan pełną podstawę do opieki lekarskiej w najbliższych 14 dniach po odbyciu służby wojskowej. Reguluje to ustawa ogłoszona w numerze 14 Dziennika Ustaw, art. 124, ust. 2 z dnia 30. I. 1959, mówiąca o powszechnym obowiązku wojskowym.

Zgadzamy się również z panem, że postawa niektórych lekarzy nie licuje z ich zawodem. Tym bardziej nam przykro, że dotyczy to kobiety, a one, jak wolno przypuszczać, mają być bardziej wrażliwe na oudze cierpienia.

Sądzimy również, że kierownictwo Ośrodka Zdrowia w Dębie poczy pania Mazakową o jej obowiązkach.



przedstawiłem swoją sprawę dr Rzucidle. Odpowiedział — niestety, nic nie poradzę, przyjąć nie mogę. Ponieważ liczyłem się z tym, iż w najbliższym czasie otrzymam pracę w tutejszych zakładach metalowych, pomyślałem — poczekam. Ząb nie chciał czekać i zaczął boleć na całego. Poszedłem więc do tułejszego referatu wojskowego przy Osiedlowej Radzie Narodowej z prośbą o odpowiednie zaświadczenie, którego mi odmówiono, mimo że po odbyciu służby wojskowej przysługiwała mi opieka lekarska

22 bm. udałem się znowu do Ośrodka, ale niestety, stomatolodzy wyjechali na jakieś zebranie w Rzeszowie. Następnego dnia udałem się ponownie do Ośrodka, przymówiła dr Mazakowa, która oświadczyła, że owszem, bardzo chętnie

pewno duże. Polska chemia rozwija się z roku na rok. Czy by zatem nasze zakłady produkujące plastik nie mogły o tym także pomyśleć? Sądzę, że choinki takie cieszyłyby się ogromnym powodzeniem. Ta droga poczyniłbysmy dość duże oszczędności drewna.”

Proponuje naszego Czytelnika Jana Zadroźnego z Jasła przekazujemy tą drogą pod uwagę dyrekcjom zakładów przemysłowych, zajmujących się produkcją wyrobów z mas plastycznych.



## Odpowiedzi redakcji

MARIAN MOTYKA, Lubaczów, ul. 9 Maja Hot. Rob. W sprawie dodatkowego egzaminu z kursu motocyklowego należy zgłosić się w Prezydium WRN Wydział Komunikacji, który w poniedziałki i soboty prowadzi dodatkowe egzaminy dla „poprawkowiczów”.

Gdybyście mieli jakieś trudności z załatwieniem tej sprawy zgłoszcie się wówczas do Woj. Zarządu LPZ w Rzeszowie, pl. Wolności 2, w Wydziale Motorowym, gdzie pomogą i poinformują szcze gółowo o innym sposobie załatwienia.

JAN JAGODZIŃSKI, Dzikowiec. W sprawie opisanego w Waszym liście należy złożyć wniosek do Komisji Rozjemczej przy zakładzie pracy, albowiem zgodnie z dekretem z dn. 24. II. 1954 r. wszelkie sprawy o wynagrodzenie pomiędzy pracownikami a zakładem pracy podlegają Komisjom Rozjemczym.

Za przepracowane godziny w niedzielę i święta należy się wynagrodzenie z dodatkiem 100 proc.



Przed wojną widziałem takich oficerów w naszym pałacu podczas przyjęć galowych. Wyglądali ruchawo i buńczucznie. Dzwonili ostrogami, rozprawiali z animuszem i werwą, a w mazurze ujawniali taki rozmach i jurność, jakby cały świat zdobyli. Tymczasem w doróżce prezentowali się, nędnanie mimo sterzących dumnie rogatywek i świetnie skrojonych mundurów. Spoglądali spod daszków na niebo, wypatrując niespokojnymi oczami pojedyncze samoloty hitlerowskie ściskając kurczowo tobolki na kolanach. Ot, takie trzy bidule drałujące dryndą gdzie oczy poniosą.

Przejeżdżając przez plac Napoleona ujrzałem sporą gromadkę ludzi, przeważnie chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym. Gorączkowo pogłębiali biegnące zygzakiem rowy, które miały stanowić osłonę dla ludności w czasie ataków lotniczych. Polskie Radio gromadziło przez głośniki uliczne, wzywając ludność do obrony miasta, a tymczasem co najgłośniejsze chiły z wojska i policii wiał rozpaczywie na wschód. Mało kto z „obrońców urzędowych” został w stolicy.

Zatrzymaliśmy się przed Hotelem Europejskim. Hrabia szybkim krokiem udał się do apartamentu, który stałe trzymał do swej dyspozycji. Wydałem wa-

lizki służbie hotelowej i poszedłem za hrabią. W halu powitały nas jak zwykle uśmiechy szefa recepcji, portierów i boyów. Tym razem jednak uśmiechy pozabawione były tej radości i uwagi, z jaką spotykano hrabiego. Dominowała troska i pewnego rodzaju zakłopotanie. Ale było to zaledwie dostrzegalne. Mimo przygnębionej sytuacji, denerwującego ryku pikujących pojedynczo samolotów hitlerowskich i detonacji bomb, celebrowano służbę z namaszczeniem.

Wzbudziło to we mnie uznanie.

Wijając się z mną portier szepnął mi do ucha: — Złe z nami. Wszyscy wieją. Na czele z rządem. Ale niech pan nikomu nie powtarza, bo tajniaki są jeszcze. Mówić prawdę to znaczy siać defetyzm i robić dywersję. Nowa metoda.

Wzruszłem ramionami i stanąłem przed windą.

Wtem doleciał mnie głos Pawła: — Leonie!

Odwrociłem się. Przez otwarte szeroko drzwi ujrzałem Pawła, który szarpał się z jakimś sierżantem usiłującym wyciągnąć go z auta. Z boku stał oficer polski w mundurze kapitana.

W kilku skokach znalazłem się przy naszym Rolls Royce i schwytałem sierżanta za rękę, wykręcając ją do tyłu. Oficer wyjął rewolwer.

— Precz — wrzasnął.

— Niby dlaczego? — zapytałem z głupim frant.

We drzwiach stanął portier i dwóch boyów, patrząc na nas ze zdumieniem.

— To auto jest potrzebne dla wojska. Rekwizycja.

— To auto, panie kapitanie, jest własnością hrabiego i należy go o tym zawiadomić.

W tej chwili zawył syreny alarmowe. Kapitan spojrzał z przestrachem na niebo, schował rewolwer do pochwy i rzekł: — Dobrze. Puścić sierżanta. Natychmiast. Gdzie jest hrabia?

— W hotelu — odparłem i odstąpiłem od sierżanta, który z przekleństwem wyprostował rękę, patrząc na mnie nienawistnie.

— Czekał draniu! Jeszcze się spotkamy — syknął.

— Z przyjemnością — skloniłem się uprzejmie.

Kapitan wszedł do hotelu poprzedzony przez jednego z boyów, który wskazywał mu drogę.

Paweł siedząc za kierownicą auta, zapalił papierosa i uśmiechnął się złośliwie.

— Chciałbym... — rzekł i zamilkł.

— Czego? — warknął sierżant, rozcierając obolałą rękę.

— ...być świadkiem następnego spotkania, panie sierżancie — dokończył Paweł, patrząc na mnie z ukosa.

— Jak jest alarm to wszyscy powinni być w schronach! — krzyknął nagle sierżant.

— A niby gdzie są te schrony?



— Ja was zaraz do komendy miasta zaprowadzę!

— Proszę bardzo! Ale teraz po ulicach chodzić nie wolno.

— Wyjść z wozu!

— Wolnego, panie sierżancie. Jak wróci pan kapitan z panem hrabią to wtedy się dogadamy.

— Już ja ci się dogadam, ty skurwysynie! — ryknął sierżant, który w dalszym ciągu prowokował nas do awantury.

(cdn)

**Sprawy lecznictwa**

(III)

Dane uzyskane z rozmów z lekarzami dowodzą, że około 55 proc. osób chorych, zgłaszających się do lekarzy — to pacjenci z różnymi schorzeniami serca. Leczenie więc tego rodzaju schorzenia jest problemem wyjątkowej wagi.

Trafne postawienie diagnozy, w porę prowadzona profilaktyka, pozwala bowiem na osiągnięcie pełnych efektów leczenia nawet w „przesadzonych” przypadkach.

Chodzi właśnie o leczenie, do którego oprócz lekarzy specjalistów potrzebny jest jeszcze odpowiedni sprzęt. W Rzeszowie — ba, nawet w całym województwie sprawa leczenia schorzeń serca jak na razie postawiona jest jeszcze na głowie. Aparaty elektrokardiograficzne będące niezastąpionym sprzętem do badania serca, do tej pory stanowią nieosiągalne marzenie wielu kardiologów, pracujących w lecznictwie społecznym.

Chcąc leczyć chorych — jak się okazuje — trzeba wprawdzie przeprowadzić gruntowne „leczenie” całego obecnie posiadanego sprzętu elektrokardiograficznego, gdyż to ostatnie gwarantuje lepsze. Historia stalego i uporczywego doprowadzania aparatów Ekg do stanu czynnego funkcjonowania, posiada już swój osobny rozdział. Podtekstami do owego rozdziału są przede wszystkim — braki części zamiennych do posiadanych i mocno wysłużonych aparatów Ekg, nieodpowiednia konserwacja tego sprzętu „usprawiedliwiają” brakiem fachowców, absolutne pominięcie województwa rzeszowskiego przy sporządzaniu rozdzielników i wreszcie niedokonane jeszcze rewanenty tego sprzętu w wielu powiatach naszego województwa.

Aparaty Ekg pochodzenia zagranicznego mają swoją żywotność gwarantowaną zaledwie 3-letnią. Dalsza eksploatacja takiego aparatu, uszczelniona jest rzeczą jasną, od posiadania części zamiennych. W przeciwnym wypadku — wysiadka.

Brak jednej maleńkiej żarówki, jakiejś innej części, paraliżuje całość funkcyj-

wania aparatury. Pogotowieciem mogącym udzielić pierwszej pomocy takiemu „dogorywającemu” aparatowi, może być właśnie brakująca część i odpowiednia konserwacja sprzętu. W jednym i w drugim wypadku sytuacja przedstawia się wręcz beznadziejnie.

Przychodnia Wojewódzka choroba serca w Rzeszowie, będąca w posiadaniu dwu aparatów, jedno-

szem, ośrodki zdrowia i szpitale na terenie naszego województwa z roku na rok z gospodarską troską zabezpieczają sobie inny sprzęt medyczny, podczas gdy pozycje — aparatura elektrokardiograficzna — pozostają wciąż nieodfajkowane. Ten ostatni sprzęt pochodzący li tylko z importu (a jeżeli import, to dewizy) jest raczej osiągalny dla większych ośrodków posiadających kliniki, teren zaś a w tym województwo rzeszowskie — zdany jest na la-

nem ich do takiego ośrodka, jakim jest w tym wypadku Rzeszów, dysponujący bądź co bądź odpowiednią kadra specjalistów.

Jedynym wyjściem z tego impasu, mogłoby być skompletowanie (przy udziale oczywiście fachowców) jednego aparatu z kilku nieczynnych bądź zdekompletowanych.

Z tym także wiązałyby się konieczność zaangażowania stałego konserwatora inżyniera, celem ciągłego uchwiania nad stanem tego precyzyjnego sprzętu. Na razie trudno snuć domysły co powinno być, gdyby... wypada jednak głęboko zastanowić się nad tym, jak zabezpieczyć istniejący sprzęt, wliczając w to oczywiście wszystkie ujawnione i nieujawnione „remanenty”.

Dotychczas bowiem, jak widać z przytoczonych wyżej przykładów — sercu chorować nie wolno.

G. FAJGER

**SERCU CHOROWAĆ  
nie wolno**

kanalowych Ekg typu „Siemens” przeżywa wciąż szczęśliwie — „być albo nie być”. Bo jeżeli brak aparatury Ekg — podstawowego pomocnika przy leczeniu serca — to wiadomo, że metody tego leczenia sprowadzają się do zera. A bywa tak od lat, że albo brak żarówek, albo jeszcze innej części zamiennej, albo znów personel fachowy Bazy Sprzętu Medycznego w Przemysłu najbardziej kompetentny, pozostaje w wielu wypadkach bezradny. Zainteresowani naprawą aparatów Ekg — stwierdzają że niestety brak nam odpowiednich inżynierów — fachowców w tym zakresie, kompetentni zaś posiadający „tajemnicę” udrażniania sprzętu elektrokardiograficznego — powiadają z próżnego nie należą.

Co robią w tym wypadku odpowiedzialni za sprawne działanie aparatury Ekg? Jeżdżą po prostu po całym województwie, szukają po strychach i piwnicach ośrodków zdrowia i szpitali, podobnego sprzętu z myślą o ewentualnej wymianie brakujących części, nawiązują kontakty poprzez swoich znajomych w Krakowie czy gdzie indziej, ażeby w jakiś sposób przedłużyć żywot mocno sfałgowanych już aparatów.

O nowych aparatach Ekg na razie nie ma mowy. Ow-

tanie dziur na własną rękę i czekanie... na opatrność.

Jakie więc są skutki tego stanu? Wojewódzka Przychodnia w Rzeszowie, stale narażona na wszelkiego rodzaju defekty posiadanej aparatury Ekg, przez cały czas w przypadkach koniecznych korzysta z aparatów tego typu o słabej rezystji wydolności w Szpitalu Wojewódzkim. Najczęściej zaś leżni pacjenci, chcący skorzystać z usług poradni dla chorób serca, spotykają wywieszki — dziś nieczynne, aparat w remoncie.

W wypadku zaś niemożliwości skorzystania z aparatów w szpitalu, chorey jest zdany na ryzyko własne i szukanie pomocy w Krakowie czy gdzie indziej.

Jak wybrnąć z tej zawikłanej sytuacji — oto pytanie podstawowe. Pierwsza „wizja lokalna” jaką swego czasu dokonano na terenie województwa przez członków podsekcji Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego dowiodła, że na terenie województwa rzeszowskiego, znajduje się kilka aparatów Ekg — sine anno i bliźszych szczegółów ich pochodzenia, zaiegających różną zakamarki jak np. w Sanoku, Przemyśle, Jarosławiu, Dębicy, Tarnobrzegu, bądź też aparaty chronione nieetykalnością ofiarodawcy. Np. ośrodku zdrowia w Brzozowie i Ustrzykach otrzymaliśmy nowe aparaty Ekg jako dar Polonii zagranicznej.

Na razie nie wiadomo nam bliżej, czy są one wykorzystywane, w każdym razie „prawo prezentu” chroni je przed ewentualnym odstąpie-

**Z sali sądowej**

**7 miesięcy więzienia za uderzenie milicjanta**

Sąd Powiatowy w Brzozowie rozpatrywał ostatnio sprawę Mariana Pysia, lat 29, zam. w Brzegu. Wymieniony podczas pobytu w Dynowie, uczestniczył wraz ze swoimi braćmi w pijatyce, a następnie awanturował się na rynku tegoż miasteczka. Kłędy funkcjonariusz MO Władysław Maślak usiłował uspokoić awanturników — Marian Pyś uderzył go ręką w głowę.

Przy pomocy innych milicjantów Pyś został doprowadzony do komisariatu MO, a następnie osadzony w więzieniu.

W czasie rozprawy Pyś zaskładał się brakiem pamięci o raz tym, że był wówczas zamroczony alkoholem. Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia.

(j)

**Pobili się dwaj górale...**

Przed Sądem Powiatowym w Krośnie toczył się proces przeciwko sprawcom chuligańskiej awantury — trzem juhasom z Nowotaraszczyny, którzy zatrudnieni byli sezonowo przy wypasach w PGR Mazana koło Dukli.

Bryja na jednej z zabaw — góralskimi ciupagami pobili do utraty przytomności Józefa Ziębę, który zwrócił im uwagę, że zachowują się niekulturalnie.

Sąd Powiatowy wymierzył W. Murzańskiemu karę 10 miesięcy więzienia, zaś pozostałym po 8 miesięcy. (m)

**Pracownicy poszukiwani**

INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRYKA przyjmie natychmiast Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa. Warunki — do omówienia. Zgłoszenia: IV p., skrzydło A, pok. nr 449 (w godz. urzędowych). K-3590/3

**DYREKCJA REJONOWYCH ZAKŁADÓW ZBOŻOWYCH „PZZ” w Przemysłu, ul. Łukasieńskiego 7 OGŁASZA PRZETARG**

- na wykonanie
- 1) Remont dojazdów do magazynów — 3050 m<sup>2</sup>
  - 2) Oczyszczenie studni kopanej — głębokości 14 mb.
  - 3) Oszklenie okien w magazynach „PZZ” w Przemysłu — 300 m<sup>2</sup>
  - 4) Odgruzowanie terenu przy ul. Łukasieńskiego 7 — 1800 m<sup>2</sup>.
- Roboty należy wykonać z materiału zleceniobiorcy. Bliźszych danych udzieli Sekcja Techniczna RZZ „PZZ” w Przemysłu, ul. Łukasieńskiego 7. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10. w 7 dni od daty ukazania się niniejszego przetargu w prasie.
- Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2588

**Ogłoszenia drobne**

**Zguby**

Chlebowska-Gudz Zofia zgubiła legitymację na usługi przewoźną autobusami, wydaną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Przemysłu. Pg-1336

FILCH Henryk zamieszkały w Kyrzosowicach zgubił legitymację służbową nr 381 wystawioną przez Wydział Oświaty w Przemysku. Pg-1338

FENOWYCH Teodor zgubił prawo jazdy nr 486/58 wydaną przez Prezydium MRN we Włodawce. Pg-1337

JUCHA Zofia zgubiła legitymację kolejową nr 147983 wydaną przez DOKP Kraków. G-1648

DRAUS Alicja zgubiła świadectwo dojrzałości wydane w 1951 roku przez Liceum Spółdzielcze w Miłocinie. G-1644

**Lokale**

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia w Radomiu na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Radom. tel. 25-73. K-2691

**Sprzedż**

GOSPODARSTWO 15 ha (bardzo dobra ziemia, w tym 2 ha łąki) z budynkami, inwentarzem marnym (3 km od miasta) — natychmiast sprzedam. Przyстанek autobusowy, szkoła — na miejscu. Doskonałe warunki hodowlane. Cena przystępna. Wysoka Rozalia, Augowice, pow. Chojnice. Pg-1335

HANDLOWA SP-NA INW. „Postęp” w Rzeszowie, pl. Wolności 8 unieważnia z dniem 25. X. 1959 r. zgłoszone dokumenty na samochód ciężarowy m-ki „ZIS-5” (nr rej. S 55206, a to: Potwierdzenie zgłoszenia po lądzu do rejestracji, kartę ewidencyjną pojazdu mechanicznego książkę pojazdu mechanicznego oraz dowód rejestracji. G-1545

**Korzystaj z okazji  
— w Bloku Gier możesz wygrać 150 000 zł**



Piątek  
30  
października 1959 r.

DYZYUR  
APTEK

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2  
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

POCZTOWIE  
RATUNKOWE 09

ul. Popiławskiego 4  
Postój taksówek: tel. 31-50

STRAŻ  
POCZTOWIE  
08 MO 07

IMPREZY

Cyrk „Arena” gościnne występy w Rzeszowie (ul. Szopena) godz. 19

TEATRY

Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej — WDK ul. Okrzei 7 — godz. 19 — „Cudotwórcza”

KENA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Zmieszły (prod. wł.) godz. 15.30, 18.00 i 20.15

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne

SWIT (ul. Langiewicza) — Spotkanie w Melbourne (fr. l. 7) godz. 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrzowskiego) — Uciełka skazańca (fr. l. 12) dod. Kuchnia pokoju godz. 17 i 19.15

APOLLO (Staromieście) — Lotna (pol. l. 16) dod. Taterniści godz. 17 i 19

KLUB DOBREGO FILMU WDK (ul. Okrzei 7) — Świat mleczania (prod. fr.) Seans zamknięty

STRZYŻÓW ODRÓDZENIE — Zamach (pol. l. 14)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19

Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od 9-20

Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (ul. 3 Maja 23a) — Wypożyczalnia i czytelnia czynna w godz. od 8-19

Biblioteka Dzielnicza — ul. Dąbrowskiego 58a czynna w poniedziałki i wtorki od godz. 10 do 14, w pozostałych dniach od 15-21 z wyjątkiem świąt i niedziel

ODCZYTY

WDK (ul. Okrzei 7) — godz. 18 sala nr 30 — Przegląd nowości wydawniczych

WYSTAWY

WDK (ul. Okrzei 7) — X-lecie NRD

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 7.15 15.25  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00  
7.25 Melodie rozrywkowe 7.45 „Błękitna sztafeta” 9.00 Audycja dla kl. XI „Kalejdoskop krakowski” 9.40 Dla przedszkoli audycja słowno-muzyczna pt. „Gramy na bebeknu” 10.00 Koncert 11.10 „Z odroży na południe” — fragm. wspólnie A. Koseckiego 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich 13.00 Audycja dla kl. I i II z cyklu: „Dzieci słuchają muzyki” 13.30 Muzyka dla wszystkich 14.05 Audycja dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Spotkanie z przygodą i przyrodą” 14.25 Suita rozrywkowa na orkiestrę 15.05 Śpiewa chór i soliści „Radio Rumuńskiego” 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.45 „Opowieści wędrownicze” 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.30 Gra Bostońska Orkiestra „Promenad” 19.33 Polskie melodie góralskie 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Gra orkiestra taneczna „Radio Berlińskiego” 21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.40 Gra Sekstet „PR 22.20 „Młodośćom muzyki kameralnej”

# Uwaga, dodatkowe kursy autobusów

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 1 listopada br. autobusy komunikacji miejskiej kursować będą normalnie jak w dni powszednie, a ponadto otwiera się dodatkowo 2 linie: plac Farny — Cmentarz Póbitno, rozp. kursu godz. 8.00 zak. godz. 21.00. Na tej samej trasie kursować będzie również autobus pospieszny — co 15 minut. Cena biletu — 2 zł. Druga linia to — Bloki WSK — Cmentarz Póbitno, rozp. kursu godz. 8.00, zak. kursu godz. 21.00. Autobus pospieszny kursuje co 15 minut. Cena biletu — 3 zł.

ciąg osobowej relacji Gliwice — Rzeszów — odjazd z Gliwic 13.35, przyjazd do Krakowa godz. 16.13, odjazd z Krakowa godz. 16.23, przyjazd do Rzeszowa godz. 19.37. Pociąg ten będzie skomunikowany w Rzeszowie z pociągiem nr 13 do Przemysła.

Dnia 1 listopada — odjazd z Rzeszowa godz. 13.20, przyjazd do Krakowa godz. 21.17, odjazd z Krakowa godz. 21.27, przyjazd do Gliwic dnia 2 listopada godz. 0.08.

# ...i pociągów

Również DOKP w Krakowie uruchamia na ten okres dodatkowe pociągi. I tak dnia 31 bm. po-



# Z wystawy tekstylii

W dniu wczorajszym w gmachu WZSP otworzyła wystawę tekstylii jesienno-zimowych, zorganizowaną staraniem WHT. Trzeba przyznać, że tym razem wystawa urządzona jest ze znacznie większym gustem. Widać, że „młodzi” w tym reze” fachowi dekoratorzy. Ciekawie eksponowane są poszczególne działy welen. Całość rozwiązana bardzo pomysłowo.

A wybór? Jest sporo ładnych sztuk zarówno w płaszczyznowych materiałach, sukienkowych i kostiumowych, jak męskich ubraniówkach. Szkoda tylko, że niektórymi atrakcyjniejszymi materiałami Hurtownia dysponuje w tak małych ilościach.

Zwiedzający wystawę mają możliwość zakupienia na miejscu obrabowanego materiału. Nie pomijajmy też okazji. W dniu wczorajszym już do godz. 13 transakcji dokonało ponad 100 klientów na sumę 35 tys. zł i 8 sklepów na sumę 530 tys. zł. Pierwszymi odbiorcami hurtowymi były sklepy MHD z Rzeszowa i Jasła.

Wystawa trwać będzie do soboty w godzinach od 10-18.

# KUPON 50 proc. zniżki

Posiadacz tego kuponu może kupić 1 bilet na przedstawienie „Cudotwórczy” — A. Sterna w dniu 31 bm. (sobota, godz. 19) w wykonaniu Teatru im. W. Siemaszkowej (spektakl odbędzie się w Wojewódzkim Domu Kultury, ul. Okrzei 7). Kupon należy wyciąć i przedstawić w kasie teatru.

## — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

# Wychowanie fizyczne w szkołach średnich (II)

Obok obowiązkowego wychowania fizycznego doniosłą rolę w życiu szkoły spełniają SKS — zrzeszające 68 proc. młodzieży naszych szkół średnich. O ile postulat masowości byłby w pewnym sensie spełniony, o tyle na odcinku jakości pracy jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie wszystkie jeszcze SKS przeszły na formę pracy kółek klasowych — organizując zajęcia w tzw. sekcjach (30 proc. młodzieży) opiekują się sprawniejszą młodzieżą, zawiązują swoje zadania i ograniczają działalność do pewnych tylko dyscyplin sportowych.

W pracy SKS zbyt mało uwagi zwraca się na aktywizację młodzieży i wdrażanie jej do samodzielnego i czynnego kierowania całością życia sportowego w szkole. Do najbardziej popularnych dyscyplin sportowych należą w kolejności piłka ręczna, siatkówka, lekka atletyka, gimnastyka, piłka koszykowa, norda i narciarstwo. Z notowanych dyscyplin najsłabiej uprawiane są łuczniczość i łyżwiarstwo. Imprezy odbywają się zgodnie z jednolitym kalendarzem szkolnym, przy czym szczególną uwagę zwraca się na imprezy na szczeblu szkoły, w których startować powinna maksymalna ilość młodzieży. W pracach SKS kładzie się nacisk na masowość, chodzi bowiem o wyrównanie deficytu powstałego z nadmiernego obciążania młodzieży pracą umysłową. Nie chodzi tu już specjalnie o wyniki sportowe, zastosowanie atrakcyjnych form zajęć i o zainteresowanie młodzieży w jak najszerszym zakresie sportem.

Postulat masowości w niektórych szkołach jest trudny do spełnienia, gdyż duży odsetek młodzieży dojeżdża i dochodzi do szkoły a uwzględnić wypada inne zainteresowania młodzieży i jej udział w zajęciach dobrowolnych w zakresie innych przedmiotów. W bieżącym roku więcej uwagi zwrócić się winno

na usportowienie młodzieży mieszkającej w internatach. Nasze SKS mają być przed szkołami dla międzyszkolnych klubów sportowych, które rozpoczęły swą działalność w wyniku reorganizacji sportu szkolnego.

Szkolny Związek Sportowy zorganizował 10 MKS z 54 dyscyplinami sportowymi, które zrzeszają około 1000 młodzieży. Dotychczasową działalność MKS ocenić należy pozytywnie. Zajmujemy 8 miejsce w kraju, gdy chodzi o ogólną ocenę wyników w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Największe osiągnięcia mamy w gimnastyce, zdobywając rokrocznie pierwsze względnie drugie miejsce w Polsce, ostatnio wielkim sukcesem może pochwalić się szermierka, która na mistrzostwach Polski Szkolnego Zw. Sportowego zdobyła pierwsze miejsce. Ta dyscyplina sportowa jak wykazują ostatnio wyniki czyni słabe postępy i okupuje w tabeli krajowej ostatnie miejsce. Jest to tym przykrejsze, że nie tak dawno jeszcze w okresie spartakiad szkolnych kół sportowych i za czasów b. „Zryw” młodzież naszego województwa osiągała coraz to lepsze wyniki wyraźnie i szybko zmierzając do czołówki krajowej.

MKS nasze wymagają większego zainteresowania i większe troski ze strony dyrekcji szkół i nauczycieli wychowania fizycznego w szczególności, gdy chodzi o właściwy dobór i kierowanie młodzieży do poszczególnych dyscyplin sportowych. Również budżet tego związku nie zaspokaja najpilniejszych potrzeb zarówno w realizacji kalendarza imprez sportowych jak też, gdy chodzi o kredyty na zakup sprzętu sportowego.

# Proszę... list do pani...

Godzina 6 rano — w sali ekspedycyjnej panuje ruch. 32 listonoszy (bo tylu pracuje w Urzędzie Pocztowno Telekomunikacyjnym — Rzeszów 2) przygotowuje się do codziennej wędrówki po mieście. Roboty starczy na 8 godzin. Ba, niestety trudno się zmieścić w tym czasie. Do Urzędu przychodzi dziennie średnio około 8 tysięcy listów prywatnych i urzędowych.



Jan Janda w swoim zawodzie pracuje już 71 lat. Rozpoczął pracę jeszcze w 1818 roku w Czudcu. Później przeniósł się do Rzeszowa. Obecnie pracuje w UPT-Rzeszów 2. Od lat już obsługuje rejon 7, w skład którego wchodzi m. in. ulice: Turkienicza, Towarnickiego, Tkaczowa, plac Farny. Jego codzienna porcja listów wynosi średnio od 400 — 500. Jan Janda za wzorową i długoletnią pracę w swoim zawodzie otrzymał medal 10-lecia i Odznakę 40-lecia Poczty Polskiej.

# Listopad w Klubie Dobrego Filmu

Klub Dobrego Filmu (WDK) będzie rozprowadzał karty wstępu na listopad w dniach 2, 3 i 4 listopada br. (sekretariat WDK w godzinach 17-19).

O to listopadowy repertuar „Grzech” (jugosl.), „O świecie” (franc.), „Dem panti Tellier” (franc. według Maupassanta), „Garsé ryzu” (szwedzki), „Krwawa wendeta” (franc.), „Cudze dzieci” (radz.), „Comicos” (hiszp.) — film przeznaczony wyłącznie dla klubów i „Dwunastu gniewnych ludzi” (USA). (p)

# KOMUNIKATY

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 30. bm. o godzinie 17 w sali kolumnowej KW PZPR odbędzie się kolejny wykład dla uczestników Wieczorów Szkół. Aktywny przy KM i aktywny partyjnego na temat: „Pochodzenie chrześcijaństwa” oraz informacje o odkryciach nad Morzem Martwym. Prelekcję wygłosi mgr H. Chyliński.

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie przypomina, że w dniu 30. bm. o godzinie 10 w Wojewódzkim Ośrodku Propagandy Partyjnej ul. 3 Maja (gmach PKO) odbędzie się odczyt lektora na temat: „Od Rewolucji Październikowej do komunizmu”.

W odczycie winni wziąć udział członkowie partii z poszczególnych POP i przew. kół TPR z zakładów pracy.

Z uwagi na niedostateczną ilość taboret i nadmierne ilości wydanych biletów młodzież nych MPK zawiadamia, że z dniem 29. bm. zostaje wstrzymana sprzedaż nowych biletów aż do odwołania.

# Przykład wybrany z tysiąca

...trudno bowiem operować wszystkimi, gdyż przytaczanie ich zajęłoby co najmniej 3/4 kolumny. Wybrany, o którym chcę pisać jest o tyle godny uwagi, że w sposób swoiście charakterystyczny obrazuje brak jakiejkolwiek konsekwencji, za słowa mówione na „serio”.

Można ewentualnie dwa, ba nawet trzy razy odpowiedzieć grzecznie „dziękuję”, w wypadku gdy ktoś odpowiada niestety nie gotowe, ale proszę przyjąć na drugi dzień. Ale jeżeli w tej samej sprawie przychodzi się (dokładnie) 15-razy czyli co drugi dzień w miesiącu, to wówczas?

Wówczas — najlepiej byłoby, co powiedział sam pracownik punktu pralniczego przy placu Wolności, ażeby jak najwczesniej zlikwidować tę wielokrotnie mieszaną z błotem praniu liczną klientelę pralni chemicznej.

Swego czasu przytaczaliśmy już propozycję naszych czytelników dotyczące tego samego zagadnienia. Na te i wiele jeszcze innych uwag właścicieli pralni chemicznej, tj. WZSP w skrytości ducha milczy.

Klienci zaś z konieczności zmuszeni do korzystania z usług pralni pytają — jak długo można tolerować ten stan rzeczy!!!

# NOWINY RZESZOWSKIE

następca redaktora naczelnego 4652, działy sportowy i informacyjny 4354, redakcja nocna 5017, administracja 4655, sekretariat redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 5, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. I Maja 24, Biara Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeratę, przez: urząd pocztowy, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-4-445 FURIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumerat miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75.00, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny — Rzeszów, H-1-41

Z. RYBAK